

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczaniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczaniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wianą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowa kassa makowa 301 033

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr.: „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 83

Chojnice, wtorek 28 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-10 od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-10 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane w zastrzeżeniu miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Objaśnienie odpowiedzi niemieckiej.

Wypada nam szanownych czytelników poinformować o tem, jak sobie Niemcy przedstawiają zawarcie tak zwanego paktu bezpieczeństwa, czyli umowy o zabezpieczeniu swych granic od strony Francji. Wiadomo, że Niemcy stawili Francji w lutym tego roku wnioski o zabezpieczenie granic, który miała poręczyć Anglia. Sprawa była z góry podejrzaną, ponieważ nie można poręczać czegoś, co uporządkował Traktat wersalski. Szydła z miecha niebawem wyszły. Anglia chciała dać Francji nieograniczoną pomoc na wypadek, gdyby Niemcy miały ją zaczepić, ale równocześnie i Niemcom przeciw Francji. Anglia chciała mieć poprostu Francję w ręku. Bawem Polska miała zostać na boku i Francja, układając się z Niemcami, miała się zgodzić na taką nienaruszalność granic Niemiec, ażeby nie mogła przetrząść przez Niemcy wojsk w obronie Polski. Polska miała być pierwszym kozłem ofiarnym, a Francja drugim.

Podejrzany interes był z widoczny, ażeby rząd francuski nie miał się na nim poznać. Sprawa jednak nie była łatwą, bo przecież chodziło o Anglię. Francja musiałaby Anglii odmówić, ale nie mogła się z nią pokłócić, o co przecież Niemcom chodziło. Wniosek o umowę był środkiem, o którym Niemcy z góry wiedzieli, że się nie uda. Celem zaś było pokłócić Francję z Anglią. A tej przyjemności nie mogła Francja Niemcom zrobić. Po mozolnych układach skończyło się tak, że Niemiec przegrał, a Francja odniosła wielkie zwycięstwo, bo przekonała Anglię, że Niemcy chcą zrobić nieuczciwy interes, bo Francję chcą związać, ażeby przez Polskę dostać się do Rosji i wzmocnić jej grzbiet przeciw Anglii w Azji. Anglia zgodziła się na to, że Francja w myśl Traktatu wersalskiego ma prawo do wysłania Polse wojsk z pomocą w razie najazdu niemieckiego.

Niemcy dostali się w pułapkę. Nie mogli odpowiedzieć francuskiej odrzucić, boć udowodniliby chytry swój postępek. I oto wysłali Francji odpowiedź na jej odpowiedź, godną gładkiego piskorza. Minister Stressemann powiada w niej, że rząd niemiecki od planu zawarcia umowy z Francją nie odstępuje, godzi się na wszystko, a więc przedewszystkiem na to, ażeby wstąpić do Ligi Narodów, jak sobie tego Francja życzy. Ale... i tu przychodzą warunki niemieckie.

Minister Stressemann powiada, że przeciw Niemcy nie mogą wstępować do Ligi z czyjegóż rozkazu jak niewolnik. Niemcy mogą być zatem w Lidze jako równouprawniony członek, a skoro mają równe prawa, natenczas mają też prawo wymagać od innych państw, ażeby były tak samo rozbrojone, jak Niemcy, bo przecież Niemcy jako pozbawione wojska nie mogą za grozić pokojowi europejskiemu. Zagrozić temu pokojowi może jedynie Francja, Polska i inne państwa, które trzymają miecz nad błędnymi Niemcami. Gdy zaś państwa będą rozbrojone, wówczas dotychczasowe sojusze wojenne, naprzykład sojusz wojenny pomiędzy Francją, Polską i Czechosłowacją będzie bez wartości, bo państwa będą przeciw rozbrojone. Na co tedy sojusze! Wówczas powinien być jeden wspólny Trybunał w postaci Ligi Narodów, który będzie najwyższym sędzią nad narodami.

Niech zatem Liga później sędzi spory, a do tego ma prawo na podstawie paragrafu 19 swego statutu, który powiada, że Liga ma prawo zastanawiać się nad zmianą Traktatu wersalskiego, o ile zmienione po wojnie stosunki w Europie tego wymagają. Niemcy

przecież niczego więcej nie chcą — powiada p. Stressemann — jak równości i sprawiedliwości. Nie chcą wojny, nie chcą wojska. Gdy więc Liga uznałaby zmianę granic za potrzebną, to Niemcy chętnie coś wezmą od Polski, a nic jej nie dadzą. Chodzi zatem tylko o to, ażeby Francja przestała wodę macić w Europie, i na plan Niemców się zgodziła. A jest to taki poczyty plan, że nawet socjaliści niemieccy się na niego piszą. Niemcy przecież po dobroci chcą Polskę podzielić za pośrednictwem Ligi przy pomocy innych państw.

Taką jest oto treść chytrych odpowiedzi, jaką Niemcy dali Francji. Niemcy liczyli przy tej odpowiedzi znowu na Anglię, ale pytanie, czy się tym razem nie przechytzyli. W lutym, kiedy Niemcy przy pomocy Anglii wręczyli Francji umowę bezpieczeństwa, nie myślał jeszcze nikt o groźnych buntach w Chinach i o wielkiem niebezpieczeństwie, jakie tu przedstawia sowiecka Rosja. A przecież Niemcy są z Rosją związane układem, zawartym w Rapallo. Dla Niemców zajęcia w Chinach są wodą na ich młyn. Osłabianie Anglii w Chinach i Indjach, dalej osłabianie Francji na froncie marokańskim wzmocnia moralnie Niemcy. Właśnie potrzeba im rozbicia Polski, ażeby mieć otwarte wrota dla połączenia się z Rosją, ażeby z nią wspólnie podkopywać wpływy angielskie w Chinach i Indjach, oraz w posiadłościach francuskich.

Niemcy nie mają zatem wcale ochoty do zawierania umowy z Francją. Im chodzi jedynie o zwłokę, ażeby czas za nich i dla nich pracował. Minister z czasów cesarstwa niemieckiego Rheinbaben potwierdza to w „Danziger Abendpost“ jasno i dobitnie. Powiada on tam, że widoki niemieckie rozszerzają się same przez się. Niemcy stają wobec nowego prądu światowego, który cokolwiek znajduje się w zaczątkach, ale który może się tak rozwinąć, że wszelkie zobowiązania i postanowienia mogą się wydać wkrótce drobnostkami. Pan Rheinbaben ma tu na myśli wypadki w Chinach, które jak przyznaje, dla Niemiec pracują. Im groźniejszymi będą wypadki w Chinach, tem zuchwalej będą występowały Niemcy. Rząd polski musi bacznie pilnie na rozwój wypadków. Wszystko bowiem, co czynią Niemcy, robią w tym celu, ażeby doprowadzić do czwartego rozbioru Polski.

Sprawa reformy rolnej.

Parcelacja w myśl uchwalonej reformy nie da się tak łatwo przeprowadzić. „Wiarus Wielkopolski“ czyni porównanie z działalnością komisji kolonizacyjnej z czasów pruskich. Powiada on pomiędzy innymi: „Przedewszystkiem wchodzi tu w grę kwestja pieniężna. Na przeprowadzenie dzieła tego potrzeba pieniędzy, pieniędzy i po raz trzeci pieniędzy. Ustawa pomiędzy innymi opiewa, że rocznie ma być rozparcelowanych co najmniej 200,000 hektarów obszaru. To nie drobnostka. Niemcy przed wojną na ziemiach polskich w dzisiejszych naszych województwach zachodnich zdołali w kilku latach rozparcelować zaledwie około 50,000 hektarów. A prowadzili tę parcelację z całym rozmachem i rozpędem, bo szło im o to, ażeby na ziemiach polskich osiedlić jak najwięcej kolonistów niemieckich, by jak najprędzej dokonać dzieła germanizacyjnego. Niemcy przed wojną były zasobne i potężne, miały doskonale funkcjonującą administrację państwową. A mimo to w przeciągu kilku lat zdołali rozparcelować co około 50,000 hektarów. W Sejmie naszym uchwalono co najmniej 200,000 hektarów rocznie na parcelację. Patrząc na rzecz trzeźwo i bez złudzeń nasuwają się wątpliwości co do zrealizowania uchwalonej ustawy rolnej“.

Na jaką zanosi się odpowiedź w obec Niemców?

Przedewszystkiem Francja nie zgodzi się na żadne przywileje, ażeby Niemcom utorować drogę do Ligi Narodów, bo te przywileje byłyby zabójcze dla Francji i Polski i są przeciwne Traktatowi wersalskiemu. Francja nie myśli robić żadnych ustępstw co do Nadrenji i pracuje nad tem, ażeby Niemcy zobowiązać nie tylko do nienaruszalności swej granicy zachodniej, ale również i wschodniej. Niemcy chcąc zabezpieczyć granicę zachodnią, muszą poręczyć nienaruszalność Polski i Czechosłowacji.

Dyrektor polityczny we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Berthelot oświadczył, że Niemcy swą odpowiedzią chcą pokłócić Francję z Anglią. Większość gazet francuskich żąda stanowczego odrzucenia warunków niemieckich.

Groźne położenie w Anglii rozpoczęło się.

W czwartek wieczorem rozpoczął się strajk w angielskim przemyśle. Ogarnął on 206 tys. robotników przedzielających. Miejscami doszło do gwałtów, ponieważ chętnych robotników odymano od pracy, a policję obrzucano kamieniami. Pomiedzy pracodawcami a pracobiorcami odbywają się narady, które postanowiono odłożyć do srody przyszłego tygodnia.

Modlitwa za ojczyznę i Prezydenta.

Władze duchowne Archidiecezji warszawskiej ułożyły w myśl konkordatu modlitwę za Rzeczpospolitą i Prezydenta Rzeczypospolitej. Modlitwa będzie śpiewana po sumach w niedzielę i w dniu 3. Maja w języku łacińskim. Zostanie prawdopodobnie przetłumaczona na język polski. Modlitwa jest bardzo podniosłej treści.

Znowu mozolne targi z Anglią.

Potoczą się znowu mozolne a prawdopodobnie bezcelowe targi Francji z Anglią w sprawie umowy o bezpieczeństwie granic. Oto minister Chamberlain oświadczył ambasadorowi francuskiemu na piątkowej naradzie, że rząd angielski nie rozpatrzył dotąd należycie odpowiedzi niemieckiej, ale najbardziej zawile sprawy jak sądy rozjemcze i przemarsz wojsk francuskich w pomoc Polsce przez granice niemieckie mogłyby być załatwione w rozstrzygający sposób tylko przez Ligę Narodów. Tak samo stawia Anglia jakieś niewyraźne zastrzeżenia przy domaganiu się Francji, ażeby w razie konieczności pospieszyć z pomocą Polsce po za Ligę Narodów.

Rozmowa ta wykazała znowu, że pomiędzy Anglią a Francją jest dużo rozbieżności w sprawie umowy niemieckiej.

Sprawy polityczne.

Zaraza komunistyczna we flocie francuskiej.

Władze francuskie stwierdziły, że wśród załóg okrętowych istnieje agitacja komunistyczna i to przeważnie na okrętach w portach. Na okrętach floty morza Śródziemnego odkryto znaczną ilość odezw komunistycznych. W mieszkaniach kilku robotników portowych dokonano rewizyj, przyczem wykryto dokumenty, że komuniści przygotowywali na dzień 18 lipca powstanie w eskadrze francuskiej w porcie Cherbourg, a także powstanie robotników portowych.

Co słychać z Marokka?

Potwierdza się teraz wiadomość, że początkowo niepowodzenia wojsk francuskich polegały na rozluźnieniu się karności wśród wojska z powodu bolszewickiej agitacji. Obecnie karność jak donoszą, została przywróconą i położenie dla Francji jest pomyślne. Artylerja francuska zmusiła kabyłów do cofnięcia się w kierunku północnym od rzeki Uerga. Powstańcy gotują się do nowych napadów. Czujność przeciwnika starają się zmylić za pomocą niepewnych ruchów.

Sparaliżowana odzyskuje zdrowie w Lourdes.

Z Rouen wyruszył pociąg do Lourdes z pielgrzymami, nieuleczalnie chorymi. Wśród tych znajdowała się 20 letnia Zuzanna Lemaitre, zamieszkała w Montevilliers. Od roku 1923 cierpiała na nieuleczalną chorobę stosu pacierzowego. W czasie procesji w Lourdes p. Lemaitre uczuła nagle straszliwy ból w krzyżach. Sparaliżowane ciało odzyskało władzę. Wkrótce była w stanie poruszyć się, aż wreszcie wstała, zaczęła chodzić, czując się zupełnie zdrową. Sprowadzona do biura lekarskiego, była długo i starannie badana przez lekarzy: Rogara z Orleanu, Jeane z Paryża, Martina z Lucon, Kullera z Edynburgu i Backego z Amsterdamu. Lekarze ci zeznali, że została ona zupełnie wyleczoną.

Wstępne notowania giełdowe

25. 7. 1925 r. o godz. 17 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,00
100 złotych w notach	99,00
dolar	5,17

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

Jak wykryto świętokradztwo.

Policja włoska wpadła szybko na ślady świętokradztwa, popełnionego w bazylice św. Piotra. Policja wleźła, że jakaś znaczniejsza kradzież zostanie popełniona. Mianowicie jeden z agentów policji dowiedział się, że szwec Stella poszukuje kupca na kosztowności. Wdał się więc z nim w układy i dowiedział się, że klejnotów jeszcze niema, natomiast mają niebawem przyjść z Francji. Dowiadywał się więc od czasu do czasu, czy nadeszły, a po kradzieży w Watykanie, udał się do Stelli już „na pewniaka”. Istotnie, kosztowności były, a gdy Marcetta dobijał targu za 200 tysięcy lirów, ukazali się uprzedzeni przezeń policjanci i aresztowali paskarza, a po nim i sprawców kradzieży.

Pod jakimi warunkami pragnie Abdel Krim zawrzeć pokój?

Abdel Krim miał przedłożyć następujące warunki pokoju. Otrzyma tytuł emira państwa Rifu, któreby stało pod opieką Ligi Narodów. Uzna zwierzchnictwo sułtana w Marokko. Południowe granice bległyby wzdłuż rzeki Uerghi. Hiszpanja zatrzymałaby Ceutę i Melillę. Obok tego zachowałby Abdel Krim armię, której liczba byłaby zagwarantowana traktatem.

Warunki te zostały jak wiadomo zlekceważone przez Francję, ażeby ona a nie Abdel Krim mogła poddyktować warunki pokojowe.

Sprawy polskie.

Sowiety zaczynają znowu drażnić Polskę.

Rząd sowiecki postanowił zorganizować umyślnie oddziały dla porywania oficerów z pogranicznej strazy polskiej i tych urzędników, którzy będą się odznaczać łepieniem organizacji komunistycznych, ażeby w ten sposób wnieść postrach i popłoch pomiędzy straż pograniczną. Niedawno uprowadzili bolszewicy porucznika Rondomańskiego, którego nie chcą wydać inaczej jak w zamian za postać Łanicuckiego, gdy ten przez sądy polskie zostanie skazany.

Stara bieda na Kresach Wschodnich.

Napady sowieckie na Kresy Wschodnie nie ustają, jeno nie mają powodzenia, ponieważ nasza straż pograniczna bacznie Kresów pilnuje. Ale w ostatnich dniach zaszedł wypadek, o którym warto kilka słów więcej wspomnieć. Oto w niedzielę podjechało w okolicy miejscowości Dederkał w powiecie krzemienieckim kilku żołnierzy sowieckich i zaczęło kosić siano na nietykalnym gruncie. Gdy polski posterunek zakazał im tego, zaczęło się rzucanie obelg, a w końcu zaczęła się robota z karabinami. Żołnierze polscy w obronie własnego życia położyli dwóch bolszewickich żołnierzy trupem. Na odgłos strzałów wysypała się banda, złożona z 30 ludzi, ale cofnęła się.

W następnym dniu podjechał do pasa granicznego jakiś sowiecki oficer i zaczął nakłaniać żołnierzy do ucieczki przez granicę, a w końcu z rewolwerem w ręku przekroczył granicę polską. Tu żołnierz Wrona go zastrzelił. Z ukrycia wyszła banda i trupa zabrała a posterunek polski był za słaby, ażeby się bronić.

Sprawa ta będzie miała niewątpliwie polityczne następstwa, bo świadczy o tem, że bolszewicy zaczynają uprawiać znowu zupełnie otwarcie naruszanie granicy polskiej.

Kto winien?

Zarząd gdańskiej partji liberalnej ogłosił w piątek protokół ze swych narad z wszechniemcami gdańskimi, które stwierdzają, że gdańscy nacjonalisci nie chcą nie wiedzieć o złagodzeniu polityki w obec Polski i stąd układy zostały zerwane. Ten przykład jasno potwierdza, że obecna polityka gdańska rozmyślnie prowadziła politykę podszczuwającą w obec Polski.

W obec buty wszechniemckiej oświadczył wódz liberałów dr. Neumann, że stosunek z Polską powinien być w przyszłości nacechowany łagodnością i uprzejmością, co może wyjść tylko na korzyść Gdańskowi. Dotychczas wysłano do Polski ludzi nieodpowiednich. Dotychczasowy sposób układania się z Polską potępił również dyrektor stoczni gdańskiej dr. Noe, który wręcz oświadczył, że tak jak dotąd, nadal być nie może.

Kraj, który płaci długi.

Jedna z najwpływowszych gazet angielskich „Daily Express” przedstawia Polskę jako kraj, który zasługuje na to, ażeby się nim zajmować, ponieważ jest uposarzony w naturalne bogactwa, ma obecnie zdrową walutę, opartą na wartości złota, podczas gdy jej rezerwy znacznie przewyższają wysokość ustawową. Polska jest jednym z pierwszych krajów, który uporządkował swe długi zagraniczne i dotrzymuje sumienia swych zobowiązań.

Kraj taki zasługuje na zaufanie i kupcy angielscy nie powinni odmawiać mu pomocy finansowej tem bardziej, że Polska potrzebuje dużo towaru. Polska

potrzebuje wszystkiego, a przede wszystkim półfabrykatów i maszyn, a w zamian za to może nam dostarczać wiele ziarna, cukru, spirytusu i innych produktów, a więc wszystkiego tego, czego nam potrzeba. Niepodległość Polski jest trwałą, jak trwałym jest Traktat wersalski, z którym Polska związała swój byt.

Jeżeli my patrzyliśmy dotąd [na Polskę z nieufnością, to winni temu byli i są Niemcy, którzy położenie Polski przedstawiali w najczarniejszych barwach. Tymczasem zostało stwierdzonem, że ogromna ilość angielskiego wywozu przedwojennego szła w rzeczywistości do Polski.

Związki robotnicze zalecają nam nawiązanie stosunków z Rosją. Dla czego my mamy wiązać się jednakowoż z krajem, który długów nie płaci i nie daje żadnych rękojmi. Tymczasem Polska jest krajem bogatym we węgiel, produkty leśne, naftę, ludność jej stale wzrasta i zasługuje na wszelkie poparcie, ponieważ jest zaporą pomiędzy Niemcami i Rosją, zatem jej polityczne znaczenie jest równie wielkie, jak gospodarcze.

Tak pisze wpływowa angielska gazeta o położeniu Polski. Możemy zatem zastanowić się nad tem, czyby rynku niemieckiego nie zastąpić rynkiem angielskim.

Więzienie ludów.

Pod takim nagłówkiem zamieszcza krakowski „Kurjer Ilustrowany” ciekawe szczegóły o dzisiejszych stosunkach w bolszewji na podstawie szczegółów, podanych przez naczynych świadków. Oto życie w Rosji jest tanie, ale za to ubrania są drogie. Przeciętna pensja pracownika wynosi 8 rubli. Jeden rubel i 95 kopiejek równa się dolarowi czyli 5.25 złotym. Za te pieniądze najeść się można, ale trzeba półnago chodzić. Para pończoch bowiem, jakich my u nas nie widzimy, kosztuje tam 5 rubli. Zaś pończochy, jakie w cywilizowanych krajach noszą, mogą nosić tylko burżujki komunistyczne, które zaliczają się do arystokracji komunistycznej.

W biurach i urzędach słyszy się przeważnie szwargot żydowski. Handel nie istnieje. Kto go zaś pragnie uprawiać w drobnych rozmiarach, musi na bywać za poważną ilość rubli obligacje sowieckie, zupełnie bezwartościowe. Inteligencja rosyjska ratuje się od głodowej śmierci handlem starzyzny. Dzisiaj coś wymienia i sprzedają, a za kilka zarobionych kopiejek chronią się od śmierci. Są tam jeszcze właściciele domów, ale chętnie by się ich pozbyli, jeno bolszewicy ich odebrać nie chcą, bo nie mieliby z kogo zdierać skóry. Kamienicznikowi wolno pobierać za pokój 65 kop. dziennie, a za swój własny pokój musi on nabywać miesięcznie sporą ilość bezwartościowych obligacji, oprócz tego musi opłacać podatki na bezrobotnych, inwalidów itd.

Bolszewicy skasowali słowo „towarzystwo” (towarzystwo) a zaprowadzili demokratyczne słowo obywatel.

Wyrazy „ojciec i matka” zostały skasowane. Uważane są za przesadę burżuazyjną. Dzieciom wolno nazywać rodziców po ich imieniu i imieniu rodzica: naprzykład Iwanie synu Macieja, Anno, córko Iwanówny itd. Rodzice mają prawo mieć dzieci przy sobie tylko do pewnego terminu, poczem muszą je oddawać do publicznego zakładu sowieckiego, gdzie je wychowują po bolszewicku. Zapytać 7-letniego chłopaka, czy jest Bóg, to otrzyma się taką odpowiedź, że człowiek w słup soli gotów się zamienić. Wstyd został skasowany. 300 dziewcząt w wieku od 13 do 16 lat przeniesiono z Piotrogradu do pewnego klasztoru żeńskiego, bo albo były brzemienne, albo były zakazane picio. W roku ubiegłym placify władze sowieckie po 30 rubli kobietom i mężczyznom, gotowym chodźć nago po ulicach z napisem „Dajcie mi wstyd, zdrastwujcie swaboda. (Precz ze wstydem, niech żyje swoboda).

Wszystkie związki małżeńskie, zawarte w cerkwiach przed rewolucją, które nie zostały odnowione na sposób sowiecki, zostały unieważnione. Żenić się tam można i rozwodzić w tym samym dniu.

Armja sowiecka jak była, tak jest obdartą. Każdy żołnierz ma coprawda jakie takie buty na nogach, ale za to każdy ma inny mundur.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja warszawska.

Konsekracja Biskupa.

W niedzielę, dnia 19 go lipca br. Jego Eminencja Kardynał Kakowski odbył w asystencji Biskupów Nowowlejskiego i Galla obrzęd konsekracji nowego sufragana warszawskiego ks biskupa Szczecińskiego. W katedrze byli obecni biskupi Szelażek i Tymieniecki oraz Nuncjusz Apostolski J. E. Arcybis kup Lauri.

Po uroczystem nabożeństwie odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości w mieszkaniu biskupa polowego Ks. Galla.

Zamówienia

„Dziennik Pomorski”

na miesiąc sierpień
przyjmuje się we wszystkich Urzędach
Pocztowych i w księgarni Dziennika
Pomorskiego ul. Człuchowska nr. 13

każdego czasu.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 27 lipca 1925 r.

Dziś: Pantaleona m.
słońca wschód 4.13 zachód 7.59.
Księżycy wschód 11.3 zachód 10.48
Jutro: Wiktoia mm.
Słońca wschód 4.14 zachód 5.57.
księżycy wschód 12.15 zachód 11.10

— **Dalszy spadek cen mąki.** Wydział młynów warszawskich postanowił obniżyć cenę kilograma mąki pyłkowej z 54 na 45 groszy, sitkowej z 42 na 36 groszy. Młyny parowe warszawskie postanowiły również w tej samej cenie sprzedawać chleb pyłkowy i sitkowy. O ile okoliczności się nie zmienią, należy oczekiwać dalszej niżni w najbliższych dniach.

— **Czyja własność?** 1) Donosi się nam, iż w Komendzie Policji w Lipnie—Kongresówka znajdują się następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: dwie kapy na łóżka koloru kremowego, jeden obrus w żółte kwiaty z podpinką, jedna watawana kołdra koloru różowego z podpinką i monogramem S. J., jedna para białych kałesonów noszonych i dwie serwatki w żółte desenie. 2) w komendzie policji w Aleksandrowie znajduje się jeden płaszcz damski koloru kawowego z małym kołnierzem, pochodzący prawdopodobnie również z kradzieży. Poszkodowani mogą zgłosić swe pretensje w wyżej wymienionych komendach policji.

— **Organizacja studencka „Pomerania”.** Z łona studentów zwłaszcza pomorskich wyłoniła się w ostatnim czasie korporacja pod nazwą „Pomerania”, która m. in. wzięła sobie za zadanie wpajać swym członkom głęboką miłość dla morza polskiego i ziemi pomorskiej, narazonych na zachłanność Niemiec. Zajmować się dalej będzie przeszłością Pomorza i jego zagadnieniami teraźniejszości. Szerzyć będzie zrozumienie dla potrzeb portu polskiego i polskiej floty handlowej i wojennej. Zadaniem członków korporacji będzie również uświadamianie szerokiej mas w duchu państwowotwórczym, krzewienie wśród nich oświaty. „Pomerania” stoi na zasadach katolickich i narodowych i wyklucza partyjność polityczną w swych szeregach.

— **Podejrzane odwiedziny samolotów niemieckich.** W sobotę po południu nadjechał od strony Firchau samolot niemiecki D 333. Unosił się on nad torem kolejowym w wysokości co najwyżej 200 metrów i leciał ponad tutejszym dworcem w stronę Tczewa. Jest to już trzeci z rzędu wypadek tego rodzaju odwiedzin niemieckich, co chyba sprzeciwia się samodzielności wzgl. nienaruszalności naszego państwa. Niemcom zdaje się wychodzić różki na wierzch kiedy pozwalają sobie na takie wybrki.

— **Wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej.** Zwołany w niedzielę przez „Komitet Robotniczy” wiec przedwyborczy opiany został przez Nar. Partję Rob. Przewodniczył p. Gibas. Przypadkowo obecny na wiecu poseł p. Pawlak wygłosił referat częściowo o mających nastąpić wyborach do Rady Miejskiej częściowo o reformie rolnej. Miejskowa Narodowa Partja Robotnicza i Zjednoczenie Zawodowe Polskie wystąpi z własną listą kandydatów do Rady Miejskiej. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciw projektowi nowej ordynacji wyborczej do samorządów, według którego jedna osoba może mieć prawo oddania więcej głosów, niż, jak dotychczas jednego tylko. Projekt nowej ordynacji określił p. poseł Pawlak jako we wysokim stopniu krzywdzący szerokie masy robotnicze. W przyszłą niedzielę prawdopodobnie odbędzie się wielki wiec Narodowej Partji Robotniczej, na który przybędzie również poseł pan Reder.

— **Kolej od Czerska.** Dowiadujemy się, że na 1. czerwca ma się rozpocząć dalszą budowa kolei z Czerska przez Liniewo i ma dochodzić do Bąka, gdzie będzie miała połączenie z koleją, mającą się ciągnąć z Kościerzyny do Szlachty.

Polecam
ubrańka włóczkowe
Bleyle

Juliusz Schreiber

we wszystkich
kolorach
każdej wielkości

Rynek 17.

CHOJNICE

Tel. 48.

— **Przystępuje** się obecnie do kładzenia swego czasu przez Radę Miejską uchwalonego chodnika na placu Jagiellońskim. Nazwożono już płyty chodnikowe tak, iż kładzenie w bieżącym tygodniu odbędzie się w pełnym biegu.

— **Przedstawienie „Dziesięcioro Przykazań“** cieszyło się również przez niedzielę niezwykle żywym udziałem publiczności. Aby uprzystępnić wszystkim widzenie tego istotnie wspaniałego i niezrównanego dzieła, odbędzie się dziś tj. w poniedziałek po raz ostatni wyświetlenie pierwszej i drugiej serii razem za zniżoną o połowę ceną. Zatem za pojedynczy bilet widzieć się będzie dwie części razem. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Wypadek.** W sobotę po południu spłoszyły się konie pewnego posiadziela w ulicy Gdańskiej, przyczem uderzył dyszel w okno wystawne kupca p. Buchholza, które uległo uszkodzeniu. Właściciel powózki odszkodował stratę.

— **Targ tygodniowy z dnia 25 lipca.** Żądano następujące ceny: masło 2.60—2.80 zł funt, jajka 1.80—1.90 zł. mendel, wleprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 75 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1.20—1.40 zł, tój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00—2.50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątróbiana 1.00—1.20 zł., mięsna 1.20 zł., płatki 30-40 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60 70 gr, szczupaki 1,00 zł, młętusy — zł., liny 1,00 zł., wegorze 1.60 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczk 3.50 zł. za sztukę, kartofle 3.90—4.00 zł ctr, żyto 17,00 zł ctr., owies 18,00 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10-17 zł. furka, prosięta 30—45 zł. za parę, cebula 40 za litr, rabarbarum 20— gr funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest 30—40 gr. za litr. Ogórki 50—1.50 zł za sztukę. Czeresnie 60—80 za litr, kalarepa 35 gr za pęczek, strąki 15 gr za litr, młode grzybki (kurki) 35—40 gr za litr, jagody 40 gr. litr, świeże kartofle 12 gr. litr.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się tu święto Towarzystwa Pow. i Wojaków oraz dzień sportowy „Sokoła“. Z tej okazji odbyła się osobna msza św., w której udział brały oprócz już wymienionych towarzystw delegacja Tow. Ludowego z Czerska i delegacja „Sokoła“ z Rytyla. Po południu wymaszerowano na strzelnicę, gdzie odbyło się strzelanie o nagrody. Przybył również prezes okręgowy Tow. Pow. i Woj. p. Prądzyński, który przy wręczaniu nagród wygłosił mowę o potrzebie i znaczeniu organizacji. Najlepszym strzelcem został druh Granecki z Czerska.

Czersk (Nieszczęśliwy wypadek). W fabryce p. Schütta zaszedł w sobotę nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wybuchł z pieca płomień poparzył strasznie palacza p. Ossowskiego, którego musiano natychmiast odstawić do szpitalu w Chojnicach. Poparzonym został również drugi palacz.

Tuchola 25. VII. Dzień dzisiejszy był dla miasta naszego i okolicy bardzo nieszczęśliwy. O godz. 10 przed południem wybuchł w Nadleśnictwie Gołąbek pożar leśny i trwał do godz. 5 po południu. Pożar ten zbyt wielkiej szkody nie wyrządził, ponieważ nieogarnął jeszcze drzew tylko ograniczył się do ściółki około 100 hektarów i na tej przestrzeni znajdujące się zagajenia. Śledztwo wyniku dodatniego nie wykazało. Podejrzanie padło na przemytników, którzy stale się w tutejszych lasach kręcą i według wszelkiego prawdopodobieństwa z nieostrożności ten pożar spowodowali. Z Chojnic wybrał się pociągiem osobowym transport wojska w celu gaszenia. Chwała Bogu, już było po pożarze, gdy przybyło wojsko na miejsce. Wobec tego wybrało się następnym pociągiem z powrotem. — Jeszcze nie wszyscy wrócili z pożaru leśnego do miasta a już piorunem spowodowany został ponownie olbrzymi pożar. Około godz. 5,30 popołudniu pod czas małej burzy piorun uderzył w stodołę p. Majka i spowodował pożar, który się bardzo szybko rozszerzył i pochłonął 3 stodoły pełne zboża i jeden większy chlew. O szczęściu wielkiem mogą mówić ci, którzy znajdowali się w stodole a szczęśliwie zostali wyratowani. Serce się krajało na widok tego. Poszkodowani są pp. Piotr i Antoni Majka.

Tuchola. Dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. przejeżdżał przez nasze miasteczko p. minister Spraw Wewnętrznych Raszkiewicz w towarzystwie p. wojewody pomorskiego i innych dostojników do Państwa Janta Potczyńskich. Po przenocowaniu się przybył p. minister z całym towarzystwem do Tucholi, gdzie odbyło się w klasztoru nabożeństwo o godz. 11. Po śniadaniu, które spożyto u p. Starosty, wyjechał p. minister o godz. 1 w poł. do Kartuz.

Zukowo. Utonął w dniu 16 bm. listonosz Stencel, 24 lat, i to przy kąpieniu się w jezioru na gruncie plebańskim. Nieszczęśliwy był jedyną pod porą starych i chorych swych rodziców, którym wyrażamy serd. współczucie skutkiem takiej straty. Znowu więc nauka, że przy kąpieniu trzeba być bardzo ostrożnym, nie wchodzić zgrzany do wody, ani być też za śmiałym.

Sartawice. W zabudowaniach restauratora p. Langego wybuchł pożar, który dzięki energicznej akcji ratowniczej miejscowej straży pożarnej pod kierownictwem sołtysa p. Kotowskiego został jednak wkrótce opanowany. W płomieniach zginęły oprócz 2 koni i świń 2 bryczki, 2 wozy robocze, stajnia,

stodoła i szopa. Zdołano uratować dom mieszkalny z restauracją i salką. W akcji ratowniczej brała udział także straż świecka.

Kartuzy. Ogólny podziw wzbudza znajdujące się w ogrodach miejskich drzewo, które wypuściło na jednej i tej samej gałęzi liście dębowe i bukowe.

Chełmno. Z nizin miejskich. W niektórych gospodarstwach ze zniwami się już uporano. Przystąpiono już nawet częściowo do młócenia. Również dojrzała już pszenica i w tych dniach będzie można zacząć z koszeniem. — Ciepła i sucha pogoda sprzyjała bardzo ogórkom. Płacą za nie w Grudziądzu za centnar 30 zł, Z Grudziądza ogórki wysyłane zostają do Gdańska. — Wskutek upałów świeży porost trawy jest bardzo słaby, wskutek czego pasza dla krów stała się mniej wydajną i podrożało masło.

Brodnica. W ubiegłą niedzielę przy kąpieniu w Drwęcy utonął sierżant Józef Lewandowski z 2 kom. 49 pułku piechoty, która niedawno temu z Inowrocławia tułotał kwatrowaną została. — Dnia 17 bm. wybuchł pożar u posiadziela A. Gulkowskiego w Dużym Lesznie tuł. powiatu i zniszczył dom mieszkalny. Pożar powstał wskutek iskier wyrzuconych z komina. Szkody wynoszą około 4 000 zł.

Ostatnie wiadomości.

Pożary, burze i upały w Niemczech.

Wskutek upałów powtarzają się ustawicznie pożary wielkich torfowisk. Tak np. pał się lasy i torfowiska w powiecie Neustadt. W pow. Burgdorf ustawiono na polach wysokie rusztowania z drzewa, celem alarmowania władz o wybuchu nowych pożarów. Pożar torfowisk i lasów nad Weserą zdołano opanować. Pożar torfowisk w puszcy lineburskiej nie został jeszcze opanowany. Spalił się obszar 20 kwadratowych kilometrów. Na pomoc wyruszyło wojsko. W pobliżu Rathenau nad Elbą pożar zniszczył przeszło 30 tys morgów najpiękniejszego lasu na przestrzeni 16 kilometrów. Jest to największy pożar, jaki kiedykolwiek nawiedził Niemcy. W Stutgarcie burza zniszczyła olbrzymią halę, zbudowaną dla celów kongresu katolickiego. 1 robotnik został zabity, 11 rannych. Nad Wiedniem oberwała się chmura, która wyrządziła wielkie szkody. W całych Włoszech panują straszne upały. Również w Paryżu silna nawałnica wyrządziła wielkie szkody. W Oslo skutkiem udaru słonecznego dwie osoby poniosły śmierć.

Odwety Niemiec.

Niemcy wysyłają w najbliższym czasie 8 do 10 tys. polskich optantów do Polski nadzwyczajnymi pociągami. W Polsce przebywa jeszcze 35 tys. niemieckich optantów. Niemcy chcą się mścić na Polsce.

Powszechne zawody sportowe w Gdańsku.

W niedzielę odbyły się w Gdańsku zawody drużyn sportowych wszystkich uczelni i zrzeszeń niemieckich. Z tej okazji wskazują gazety gdańskie na wielką wagę, jaką przywiązuje Rzesza do tego niemieckiego miasta.

Skutki wojny gospodarczej.

Bilans handlowy Niemiec z Polską wykazuje za czerwiec olbrzymi niedobór. Wywóz Niemiec w czerwcu zmniejszył się o 24 miliony marek.

Strajk górniczy w Niemczech.

Związek górniczy w Saarbruecken wezwał swych członków, ażeby w poniedziałek rozpoczęli strajk. Chrześcijańscy górnicy przyłączają się również.

Cud w kościele w Poznaniu?

W Poznaniu prowadzi badania ks. Proboszcz Mayer od św. Marcina, gdzie 10-letni od urodzenia kaleka, chodzący na krokwiach, wyzdrowiał po gorących modłach w kaplicy Matki Boskiej z Lourdes w tymże kościele. Krokwie zostały wstawione do kaplicy, ale ks. Proboszcz kazał je na razie usunąć aż do ostatecznego stwierdzenia cudu.

Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia.

Urząd budowy kolei państwowych w Warszawie rozpoczął już roboty około budowy linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, mającej połączyć bezpośrednio port polski z krajem z ominięciem Gdańska. Rozpoczęto już pomiary i wyznaczenie toru na linii Kościerzyna—Słowki—Ossowo.

Zatarg Ameryki z Chinami.

Rząd amerykański wysłał ostry protest do rządu chińskiego i do wielkorządcy Mandżurji generała Czangtsolina z powodu zamordowania Amerykanina Morgana Palera i jego rodziny. Rząd amerykański domaga się ukarania morderców, wieczystej renty dla pozostałych oraz wysokiego odszkodowania. Poseł chiński obiecał starać się o zadosyćuczynienie.

Strajki w przemyśle angielskim.

Strajk górników angielskich zdaje się być nieuniknionym. Górnicy zwrócili się do Międzynarodowego Związku Górników o przyłączenie się do strajku. Dotąd w przemyśle włókienniczym strajkuje 206 tys. robotników. Częściowo doszło do mniejszych starć z policją. O walce strajkujących z policją donoszą z Bratfordu, gdzie robotnicy wtargnęli do warsztatów pracy, zmuszając pracujących do przyłączenia się do strajku.

Chińczycy mordują Amerykanów.

Banda uzbrojonych Chińczyków zamordowała majora wojsk amerykańskich Palmera, który w Północnej Mandżurji organizował pomoc dla wychodźców, dotkniętych głodem. Innego znów Amerykanina dr. Howarda uprowadziła banda zbrojna.

Ekspedycja podbiegunowa.

W Moskwie miał niemiecki lotnik Bruns wykład o planowanej na rok 1927 ekspedycji biegunowej Nansena. Statek nadpowietrzny zawierać ma 150 000 metrów kubicznych. Długość wyniesie 245 metrów, zdolne będzie udźwignąć 155 ton ciężaru. Ekspedycja będzie miała za zadanie zbadać nieznaną okolicę podbiegunową jak również możliwość drogi powietrznej z Europy do Japonji, Ameryki i Syberji.

Straszny wypadek.

W Melbourne w Australji zarwała się w kinematografie galerja i zwała się z ciężarem kilkuset ludzi na parkiet. 131 osób zostało pokaleczonych.

Stan zdrowotny wśród dzieci w Polsce.

Sprawozdawca urzędu zdrowia w ministerstwie oświecenia dr. Kopczyński podaje, że na ogólną liczbę 3 milionów dzieci szkolnych w szkołach mamy 150 tys. dzieci chorych na gruźlicę, a około 1 miliona 800 tys. dzieci skrofalicznych i do gruźlicy się skłaniających. Tymczasem ze środkami leczniczymi jest bardzo źle, bo mamy zaledwie 500 łóżek szpitalnych.

Liczba bezrobotnych w Anglii.

Ogólna liczba bezrobotnych w całej Anglii wynosi 1 milion 248 tysięcy, a obecnie podniosła się z powodu zamknięcia pewnej liczby fabryk włókienniczych o 250 tysięcy.

Polskie fabryki w Rumunji.

W ostatnim czasie przeniosło się kilka polskich fabryk z Białegostoku do Rumunji. Obecnie zaczynają przenosić się tamdotąd fabryki sukna z Łodzi.

Włosi nabywają fabryki w Polsce.

Włoski Bank kupiecki nabył podobno większą ilość akcji fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Rawskim.

Opuszczenie Zagłębia Bury do 1 sierpnia.

Zajęty od 11 stycznia 1923 roku przez wojska francuskie i belgijskie obszar po prawym brzegu Renu opuszczony zostanie przez ostatniego żołnierza francuskiego z dnem 31 lipca o godz. 12 w nocy. Wojska belgijskie już zostały wycofane.

Optanci polscy wracają.

W sobotę przybył do Zbąszynia dalszy transport optantów polskich z Niemiec.

Lotewski minister we Włoszech.

Mussolini przyjmował lotewskiego ministra spraw zagranicznych Majerowicza.

Węgiel polski idzie do Włoch.

Polska uzyskała znaczną zniżkę frachtową na wywóz węgla do Włoch. Taryfa za 100 kilogramów przy wysyłce 30 tys. ton miesięcznie dla jednego odbiorcy wynosi 303 groszy, zaś przy 50 tys. ton 287 groszy austriackich.

Nowy najazd band bolszewickich.

W okolicy Krzemieńca nowa banda bolszewicka zamierzała przedrzeć się do Polski i podpalić strażnicę. Napad został udaremniony po krwawej walce, wśród której są ranni i zabici z obu stron.

Powitanie optantów.

W sobotę powitano w Zbąszynie bardzo uroczyste dwa transporty optantów polskich z Niemiec przez p. wojewodę. Przyrzeczono im pracę i porozmieszczano ich na razie w przygotowanych kwaterek.

80 kilom. kwadratowych pod ogniem.

Pożary lasów i torfowisk w Niemczech objęły powierzchnię 80 kilometrów kwadratowych.

Naczelnicy wojsk sowieckich w Mińsku.

Naczelnik wojsk sowieckich Frunze i naczelnik konnicy Budzienny przyjadą wkrótce do Mińska, ażeby przygotować wojska do walki z kontrewolucją na pograniczu polskim.

De	Bez opłaty.	De	Bez opłaty.
Urzedu pocztowego		Urzedu pocztowego	
w miejscu.		w miejscu.	

Pożyczki dla G. Śląska.

Rząd wyznaczył dla województwa śląskiego pożyczki w wysokości 6 milionów zł. dla zatrudnienia bezrobotnych.

Kościół obroną idei narodowej.

Arcebiskup Paryża wydał odezwę, nawołującą do nabywania pożyczki złotowej.

Przesuwanie wojska litewskiego na granicy.

Na granicy polsko litewskiej Litwini dokonują przesuwania oddziałów wojskowych. Jednym oddziałem dowodzi niemiecki oficer.

Wędrówka optantów.

Rząd niemiecki wydała na 1 sierpnia 10 tys. Polaków, zaś rząd polski 14 tys Niemców, oprócz tego 35 tys. w początkach listopada i w początkach sierpnia przyszłego roku.

Znowu Liga Narodów.

Niemieckie gazety wylewają krokodylowe łzy, że reforma ma zniszczyć wielką własność niemiecką i twierdzą, że tu będzie miała do gadania Liga Narodów.

Minister Skrzyński

z Nowego Jorku odjechał do Chicago.

Wydobywają zatopiony statek.

Prace nad wydobywaniem statku „Kaszuba” po stępują naprzód. Prace nurkowe wykonuje marynarka polska.

Chojnice. Tow. Spiewu „Lutnia”. Wtorek, lekcja śpiewu wypada. Piątek lekcja śpiewu o godz. 20.30 połączona z pogadanką w sprawie urzędzenia wycieczki. Dyrygent.

Duża Kłodawa. Na posiedzeniu Tow. Powst. i Wojaków 12 bm. uchwalilo Towarzystwo brać udział w nocnych ćwiczeniach w nocy z 1-go na 2-go sierpnia wspólnie z placówką Chojnice. Ćwiczenia mają się odbyć pomiędzy Powąkami i Kłodawą.

Zbiórka dla plutonu Kłodawa o godz. 8.30 po poł. w Powąkach. Członkowie winni się wszyscy punktualnie stawić.

Chojnice. Ogólne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej Z. Z. K. odbędzie się dnia 28. 7. o godz. 18. w lokalu p. Czarneckiego dawniej „Reichshof”, na które zaprasza się wszystkich kolejarzy. Przybędzie mówca z Wydziału Wykonawczego z Warszawy. Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 22. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto 15 ton a	16,00--18,00 zł.
Pszenica	0,00--00,00 „
Jęczmień brow.	23,50--24,50 „

Owies stary 15 ton	29 00--30,00 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	32 00--34,00 „
„ „ 70 „ „ „	31,75--33,75 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54,50--57 50 „
Ospa żytnia	00,50-- „
Łubin niebieski	10,00--11,50 „
Łubin żółty	12 50--14,50 „
Śloma żytnia pras.	3,00--3 20 „
Śloma żytnia luz.	2 00--2,20 „
Siano luzne	4,65--5,65 „
Siano pras.	7,50--8,00 „
Rzepak nowy	32 50--35,50 „

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 7. 1925 r.

Spędzono:	16 szt. bydła,	215 szt. świń,
	59 szt. cieląt,	21 szt. owiec,
	— szt. wołów,	— szt. buhajów,
	6 szt. krów,	10 szt. kóz,
	— szt. prosiąt,	

Razem 1040 zwierząt.

Z powodu małego spędu nie notowano

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukarni i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach

Przetarg przymusowy

W środę 29-go bm. o godz. 11. przed poł. w Chojnicach, ulica Dworcowa na placu maszyn F-y Kaminski

1 młockarnia

(Breitdrescher) najwięcej dającym za go tówkę. 1649

Wiśniewski
kom. sądowy, Chojnice.

Przeznaczenie!

Poznaj siebie?

Kim jesteś? Kim być możesz? Szyller-Szkolnik Psyche grafolog Autor prac naukowych określa charakter, zdolności, zalety i wady. Nadesłaj charakter pisma twoj lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, otrzymasz naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyłamy po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Doświadczona naukowa Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebny protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego. Adres: Warszawa, Psycho-grafolog Szyller Szkolnik, Piękna dwadzieścia pięć. 1556

Kto pożycz mi 500—1000 zł.

Procent według umowy. Zgłoszenia pod of. nr 1640 do ekspedycji nin. pisma.

Młodsza

panna

biegła w słowie i piśmie polskim i niemieckim potrzebna. Zgłosz. uprasza się pod of. R. K. do eksp. nin. pisma. 1652

KINO NOWOŚCI

Bacność! Tylko dziś! Bacność!

Na ogólne zyczenie

dwie serje w 16 aktach razem po niższych o 50 procent cenach.

Najpotężniejszy film doby obecnej

„Dziesięcioro Przykazań“

Tylko w poniedziałek pocz. od godz. 8.30.

Niechaj nikt nie opuści niebywałej okazji widzenia gigantycznego arcydzieła.

Bacność p. p. Rolnicy!

Żniwa się pomyślnie zapowiadają!

Winno się podług czasu zaopatrzyć w pożądane maszyny. Oddaję wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia roln. na nadchodzący sezon po cenach niższych i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ze względu na tymczasowe niedobory rolnika, dostarczam zaufanym odbiorcom n a t y c h m i a s t, przy wpłacie pierwszej raty dopiero po żniwach: nowe i używane **żniwiarki, maneże** w wielkim wyborze, **młocarnie** różnego rodzaju jak sztyftowe, z wałkami drewnianymi do prostej słomy oryg. Grusego i szerokomłotne, **wialnie**.

CENTRYFUGI

światowej sławy, przeżemnię około 20 lat z powodzeniem prowadzonej marki począwszy od 50.— zł., także najdoskonalszego fabrykatu **maszyny do szycia** już od 160.— zł. z kilkuletnią gwarancją. 1511

Leon Studziński, składy maszyn Kościerzyna (Pom.) Tel. 67

Sługa hotelowy

trzeźwy i szetelny może się zgłosić.

Hotel Engel.

Poszukuję od zaraz ewentualnie później 1636

samodzielnej kucharki.

A. Kaźmierska Rynek 14.

Dziewczyna

do kuchni do pomocy gospodyni od zaraz potrzebna 1342

Coldanki

poczta Ogorzeliny. Z powodu wyjazdu dotychczasowej służącej poszukuję od zaraz lub 1. 8 25. porządnej

służącej

która i cokolwiek gotować potrafi. 1648

Rederowa, Młyńska 19.

Oferuję z mej składnicy
Oleje, tłuszcze, smary na osie, rowery, centryfugi, maszyny do szycia, jak i wszelkie części składowe.
Równocześnie wypożyczam samochód.
A. Kosiedowski
Tel. 94. Gdańska 20 Tel. 94.

Żniwiarki, zagrabiacze, kultywatory, pługi ręczne 2 i 3 skibowce
stale na składzie. 1638
Landw. Grosshandels-Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Filja Chojnice.

Zbudźmy ducha oszczędności
Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.
Wypożyczamy domowe puszkę oszczędności.
Wynajmujemy skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.
Miejska Kasa Oszczędności
Chojnice—Ratusz. 496

Druki wszelkiego rodzaju wykonuje „Dziennik Pomorski“.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“ z Chojnie

na miesiąc sierpień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejscowość

adres

okwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“ z Chojnie

na miesiąc sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 4,16 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejscowość

adres

okwitowanie poczty